

Teatr KTO podbija świat

Teatr KTO nie zna pojęcia sezon ogórkowy. Bez własnej sceny, ale za to z ogromnym animuszem do działania, jest najbardziej zapracowanym krakowskim teatrem.

A na pewno najczęściej podróżującym.

MARTA GRUSZECKA

Od marca nie ma własnej siedziby. Korzysta z życzliwości innych i gości na scenach zaprzyjaźnionych instytucji - Teatru Zależnego, Cricoteki i Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Ale czas oczekiwania na nowe miejsce wykorzystuje tak intensywnie, że inne teatry mogą mu tylko pozazdrościć. - Mamy początek września, zatem wszystkie teatry ogłaszają premiery i plany na nowy sezon. W całej Polsce zmieniają się dyrektorzy, repertuary, członkowie zespołów aktorskich... A Teatr KTO jest dzisiaj prawie w środku sezonu - przyznaje z dumą Jerzy Zoń, dyrektor Teatru KTO.

W plenerze i na sali

To wynik pracy zespołu w dwóch trybach - Teatr KTO gra zarówno w tradycyjnej sali teatralnej (w tym sezonie to prawie 100 przedstawień), jak i wystawia spektakle plenerowe w czasie podróży zagranicznych. - Powta-



Teatr KTO ze spektaklem „Peregrinus” w Nowym Jorku

rzam od lat - filozofia Teatru KTO to podróżowanie, odkrywanie, kontakt z innym, inną kulturą. Stąd ten teatr nigdy nie bronil się przed wyjazdami. Mamy wiele przedstawień, w których nie używamy tekstu, dzięki czemu znika bariera językowa. Te spektakle są bardzo atrakcyjne wizualnie i muzycznie, dlatego podróżujemy z nimi po całym świecie - przyznaje dyrektor. Ekspansję plenerową Teatr KTO zaczął w styczniu w Iranie, gdzie aktorzy zagrali „Peregrinusa”. Potem były Londyn, Rumunia, Wilno i wiele występów w polskich miastach (m.in. w Gliwicach i Świnoujściu). Latem, w ramach cyklu „Lato w galerii”, KTO grał też regularnie w Galerii Kazimierz. - Dzięki tej inicjatywie ludzie, poza kupowaniem i konsumpcją, mogli zatrzymać się i obejrzeć spektakl.

Mam nadzieję, że ten wspaniały pomysł będzie kontynuowany. I, być może, będzie to jedyna galeria z „ludzką twarzą”, w której nie tylko kupujemy rzeczy, ale i wzbogacamy ducha - mówi Zoń.

Noc Teatrów

W sierpniu Teatr KTO, jako jeden ze 150 teatrów z całego świata, otrzymał zaproszenie na prestiżowy festiwal teatralny do Nowego Jorku. - Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo zgłosiliśmy na ten konkurs dwa przedstawienia i oba wygrały aplikację. Konkurencja była spora - o występ walczyło 1200 teatrów z całego świata. Do Nowego Jorku zaproszono tylko 150... Na Manhattanie zagraliśmy „Peregrinusa”, wystąpiliśmy w sumie dziewięć razy. I już mamy zaprosze-

nie na przyszły rok (z „Chórem sierot”) - cieszy się dyrektor.

Plany na dalszą część sezonu artystycznego to niemal same wyjazdy. - Oświęcim, Warszawa, Tarnów, Brzeście... - wymienia Zoń. I dodaje: - 17 września Teatr KTO będzie obecny na Nocy Teatrów w Krakowie. Zagramy trzy spektakle - „Chór sierot”, „Peregrinus” i „Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać”. Potem pakujemy się i z „Chórem sierot” jedziemy do Lwowa na festiwal Złoty Lew. Wracamy, przepakowujemy bagaże, bierzemy kuferki i 26 września lecimy do Gruzji, gdzie zagramy „Peregrinusa”. I znowu - wracamy, przepakowujemy bagaże, śpimy jedną noc w Krakowie i lecimy do Korei Południowej. Tam wystawiamy dwa razy „Ślepców” i dwa razy „Peregrinusa”. Po powrocie z Korei, możemy zacząć myśleć o 10-dniowym urlopie... Ale nie wszyscy, bo ekipa Krzysztofa Niedźwiedzkiego gościnnie, w Teatrze Zależnym od razu zaczyna grać nasze najbardziej absurdalne i komiczne spektakle (m.in. „Atrament dla leworęcznych” w reż. Krzysztofa Niedźwiedzkiego). A po urlopie zabieramy się za „Ulyssesa”, polsko-niemiecko-francuski projekt parady, który będziemy realizować podczas jubileuszowego 30. Festiwalu Teatrów Ulicznych ULICA - zdradza Zoń.

Kalendarz Teatru KTO jest wypełniony po brzegi do połowy przyszłego roku. W planach m.in. wyjazd do Teheranu, Francji, Niemiec i Nowego Jorku. - Żyć, nie umierać, jeste-

my bardzo energiczni! - cieszy się dyrektor. Ale nowy sezon (inauguracja w grudniu 2016) i rok 2017 to przede wszystkim dwa wielkie jubileusze. - Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych ULICA to drugi po Jeleńskiej Górze najstarszy festiwal teatrów ulicznych w Europie Środkowej i jeden z najstarszych w Europie.

Jubileusz

W przyszłym roku świętujemy 30. ULICĘ. Festiwal odbędzie się pod hasłem „Fahrenheit 451”. To tytuł Raya Brandbury'ego, który w 1953 roku napisał powieść science fiction o życiu w świecie, w którym nie wolno czytać książek. Książki są palone, a za czytanie trafia się do więzienia. Obecność na festiwalu już potwierdziły m.in. zespoły z Anglii i Hiszpanii - zdradza dyrektor. Drugą rocznicą wypadającą w 2017 roku są 40. urodziny Teatru KTO. - Planujemy okolicznościowe wydawnictwo, będzie jubileuszowy koncert, zagramy na Rynku coś fajnego... I bardzo chętnie przyjmujemy wiele życzeń - uśmiecha się Zoń.

Jak pokazuje przykład Teatru KTO, brak własnej siedziby nie przeszkadza w intensywnej pracy. Na szczęście teatr będzie bezdomny jeszcze „tylko” przez dwa lata. Potem przenosi się do kinoteatru Wrzos - Na początku 2017 roku do kinoteatru wchodzi maszyna i przygotowują przepiękny Teatr KTO. Uroczyste otwieramy za dwa lata, w 2018 roku, i tam będziemy pracować już do końca życia - mówi dyrektor. ●